

Zieliński, Zygmunt

III Symposium Biografistyki Polonijnej. Losy Polaków na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków. Rzym, 25-26 września 1998

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 44/1, 205-208

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



propagowali idee ochrony przyrody wśród wszystkich warstw społeczeństwa, sądzili, że przyszłość szaty roślinnej należy do roślinności wtórnej, powstałej w wyniku działania człowieka, obaj sądzili również, że ochrona pojedynczych obiektów przyrodniczych jest niewystarczająca. Różnili się w szczegółowych koncepcjach ochrony przyrody: Prochazka zatrzymał się na etapie postulatywnym, a Wodziczko przedstawił koncepcję całościową. Prochazka występował przeciwko konserwatorskiej idei H. Conwentza, Wodziczko uważał je za jeden z ważnych elementów strategii ochrony przyrody. Obaj mieli odmienne zapatrywania na rolę wychowania: Wodziczko sądził, że ochronę przyrody należy tylko propagować, Prochazka natomiast twierdził rewolucyjnie, że należy zmienić cały model kultury europejskiej skierowanej przeciw przyrodzie, służyć temu miałyby m.in. rewizja kanonu lektur szkolnych.

W dyskusji kończącej sesję zwrócono uwagę na brak wśród przedstawionych w referatach postaci – zoologów, którzy wcześniej niż botanicy rozpoczęli starania o ochronę przyrody.

Ogólny wydźwięk zarówno sesji, jak i dyskusji był pesymistyczny: partykularny, doraźny interes ekonomiczny coraz łatwiej zwycięża (również w Polsce) nad ogólnoziemskim, podstawowym interesem ludzkości, jakim jest jej dalsze trwanie, a ochrona przyrody na obecnym jej poziomie skuteczności może tylko w niewielkim stopniu opóźnić nieuchronny tragiczny finał.

Przypis

¹ Wszyscy prelegenci są równocześnie członkami sekcji Historii Botaniki PTB.

Piotr Köhler
(Kraków)

III SYMPOZJUM BIOGRAFISTYKI POLONIJNEJ.
LOSY POLAKÓW NA OBCZYŻNIE I ICH WKŁAD W ROZWÓJ KULTURY
I NAUKI KRAJÓW OSIEDLENIA NA PRZESTRZENI WIEKÓW.
RZYM, 25–26 WRZEŚNIA 1998

Inicjatorem i organizatorem sympozjum był dr hab. Zbigniew Andrzej Judycki z Paryża, mający na swoim koncie 11 tomików „Kwartalnika Biograficznego Polonii”. Jest to publikacja wydobywająca z cienia lub niepamięci osobistości polonijne, najczęściej aktualnie czynne. Specyficzna jest postać publikowanych tam biografii. Większość to właściwie autobiografie, stąd forma zapisu nie jest

krepowana wymogami leksykograficznymi. Te życiorysy stanowią swego rodzaju źródło z pierwszej ręki i mają wszystkie wady i zalety tego typu materiałów. Jasne jest, iż ta ze wszech miar pożyteczna publikacja nie może być propozycją rozwiązania problemu uwiecznienia osób, które zdobyły sobie trwałą pozycję w swoich środowiskach. Może tu wchodzić w grę jedynie biografia krytyczna opracowana według przyjętych norm leksykograficznych. Tym też zagadnieniom poświęcone było omawiane tu sympozjum.

Charakterystyczną jego cechą, rzadko zresztą spotykaną, jest oddanie do ręki uczestnikom wydrukowanych już referatów. To umożliwiło dopuszczenie do zreferowania tylko niektórych materiałów¹, przy jednoczesnym uwzględnieniu w dyskusji wszystkich poruszonych w referatach tematów.

Zapewne recenzenci pokłosa sympozjum zwrócą uwagę na wyraźnie zarysowujące się grupy problemowe w książce zawierającej 14 przyczynków metodologicznych i 33 poświęcone już tematowi biograficznemu ujętym według bardzo zróżnicowanych kryteriów, co samo w sobie wskazuje na bogactwo możliwości, jakie uwzględnić trzeba, formułując zasady leksykograficzne przyszłego *Leksykonu Polonii świata*, będącego zamierzeniem Zbigniewa A. Judyckiego. Projekt ten był głównym celem sympozjum rzymskiego, które zgromadziło kilkudziesięciu uczonych z wielu krajów, zainteresowanych we współpracy z rodzącym się dziełem. W sumie jego zaplecze naukowe jest jednak o wiele głębsze. Blisko półtorej setki liczy już dzisiaj powoli kształtujący się zespół współpracowników *Leksykonu*. Dzieło to obliczone na lata nosić będzie wszystkie cechy słowników biograficznych, których liczba stale się mnoży, a postać różnicuje. Jednakże musi ono uwzględnić specyfikę branych pod uwagę osób i ich otoczenia. Musi przede wszystkim odejść od metody przyjętej w „Kwartalniku”, a przyjąć kryteria biografii historycznej. Wymagać to będzie krytycznego wyzyskania źródeł i przestrzeżenia redakcji haseł ściśle podporządkowanej regułom leksykograficznym.

Leksykon uwzględniać ma jedynie osoby już nie żyjące, stąd też „Kwartalnik” nadal musi funkcjonować jako periodyk rejestrujący bieżący stan potencjału twórczego Polonii.

Z wygłoszonych w czasie sympozjum referatów i tekstów zawartych w *Materiałach* można sformułować pewne konkluzje, które muszą stanowić bazę dla dyskusji nad ostatecznymi wytycznymi metodologicznymi i merytorycznymi, zarówno *Leksykonu* jako całości jak i nań się składających biografii.

Te konkluzje streszczają się najpierw w szeregu pytań:

1. Jakie mają być kryteria selekcji haseł osobowych? Innymi słowy, kto ma trafić do *Leksykonu*?
2. Z pytaniem powyższym łączy się następne: jak sporządzać listę haseł?

3. Zakładając, że *Leksykon* musi określić swą barierę chronologiczną, należy przyjąć konkretną datę dla pierwszej serii i kolejno w określonych ramach czasowych przygotowywać edycję następnych serii (por. *Słownik Teologów Katolickich* wyd. przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie). Tylko w ten sposób można będzie stosunkowo szybko doprowadzić *Leksykon* do bariery czasowej, poza którą nie ma już osób żyjących, odmierzając według tej samej zasady następne okresy czasowe. *Leksykon* jest zamierzeniem zakładającym cykliczną kontynuację, którą podanym wyżej sposobem można osiągnąć, uzupełniając na bieżąco kartotekę haseł.
4. Wymaga to zespołu obliczonego na wymianę pokoleń.
5. Kompletność listy haseł może być zapewniona jedynie poprzez krzyżową kwerendę, polegającą na uwzględnieniu kryterium geograficznego (kraj, środowisko polonijne) i branżowości. Bowiern kluczem decydującym o doborze haseł musi być kwalifikacja wyróżniająca branżą pod uwagę osobę. Może to być kategoria zawodowa względnie społeczna.
6. *Leksykon* stawia przed autorami o wiele trudniejsze zadania aniżeli przeciętny słownik biograficzny, branżowy, regionalny czy też o innych cechach specjalnych. Życiorys osobistości ze świata polonijnego musi bowiem uwzględniać warunki życia i twórczości tych jednostek, zatem wejść w dzieje kraju osiedlenia czy zamieszkania. Jednocześnie w wielu przypadkach, przy wychodźcach w pierwszym pokoleniu, musi to być także analiza pierwszego, krajowego okresu ich życia. Te względy domagają się jak najszerzego zespołu autorskiego, w pewnym sensie nawet preferującego autorów zagranicznych.
7. Te, w istocie raczej *a priori* formułowane sugestie, prowadzi mają do konkretnej fachowej dyskusji, której wyniki stanowiąc będą kanon dla autorów *Leksykonu*. Im szersza będzie dyskusja, tym jaśniejsze będą zasady w oparciu o które *Leksykon* będzie powstawał. Jedno jest oczywiste, muszą one w każdym szczególności być ustalone zanim którykolwiek autor zasiądzie do opracowania powierzonego mu hasła.
8. *Leksykon* jest potrzebą społeczną. Nie ma on być reklamą wkładu polskiego w dokonania na polu kultury i cywilizacji światowej. Powinien natomiast stać się źródłem rzetelnej informacji o tym, do której można się odwołać, prostując obraz Polski i Polaka w świecie.

Taki charakter tego przedsięwzięcia wyklucza przypadkowość w jego realizacji, stąd musi mieć ono zaplecze materialne niezależne od układów względnie czyjejs dobrej lub złej woli. Takim zabezpieczeniem może być tylko Fundacja, której powstanie i skuteczność musi być pierwszym krokiem na drodze do urzeczywistnienia

szczytnego dzieła zainicjowanego przez p. Judyckiego i zyskującego coraz więcej w pełni przekonanych współpracowników.

Symposium rzymskie odbyło się przy czynnym udziale Księża Arcybiskupów Szczepana Wesołego i Zenona Grocholewskiego, znanego z żywego zainteresowania dla polskich inicjatyw naukowych. Miejszem spotkania były dwie poważne instytucje naukowe: Uniwersytet rzymski Angelicum i Stacja Naukowa PANu. Rektorowi wspomnianej Uczelni O. Prof. Edwardowi Kaczyńskiemu i Dyrektorowi Stacji PAN, Panu Profesorowi Żaboklickiemu należą się najwyższe słowa uznania za ich udział w Symposium. Jest to obiecujący zaatek współpracy polskich instytucji naukowych w dziele *Leksykonu Polonii Światowej*.

Próba syntetycznego ujęcia osiągnąć symposium, jaką jest niniejszy tekst, nie oddaje wielkiej złożoności tematyki rozwiniętej w referatach i dyskusji. Autor tego podsumowania, przewidzianego zresztą w programie symposium i ustnie na jego zakończenie dokonanego, usiłował wszakże uchwycić główne wątki merytoryczne i zarazem zadośćuczynić intencji wyrażonej jasno przez organizatora spotkania, formułując konkluzje przybliżające realizację *Leksykonu Biograficznego Polonii*. Wielkim zaskoczeniem był zatem dwuczęściowy film zrealizowany przez ekipę programu TV Polonia i przezeń wyemitowany, w którym nawet uczestnikom spotkania trudno było rozpoznać jego istotny przebieg, nie mówiąc już o osiągnięciach. Niżej podpisany dowiedział się też, iż podsumowania sesji dokonał zgół kto inny, zresztą jednym gładkim zdaniem o wymowie raczej symbolicznej. Trudno tu dociekać przyczyn takiego reportażu, gdzie *nota bene*, zamiast tego co działo się na sali obrad, serwowano powracające na ekran wielokrotnie banalne obrazki z ulic rzymskich. Faktem jest, iż tak zrobiony film nie jest dobrą reklamą dla imprezy zasługującej na coś znacznie lepszego.

Przypis

¹ Materiały III Symposium Biografistyki Polonijnej. Rzym 25–26 września 1998. *Losy Polaków żyjących na obczyźnie i ich wkład w rozwój kultury i nauki krajów osiedlenia na przestrzeni wieków*. W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II z okazji XX-lecia Pontyfikatu. Pod red. Agaty i Zbigniewa J u d y c k i c h . Lublin 1998 Wydawnictwo Czelej.

Zygmunt Zieliński
(Lublin)